BIULETYN
informacyjny małopolski

Rok I. 3 Września 1942 r. Nr 26

W TRZECIA ROCZNICĘ: Przetoczyły się nad nami trzy najcięższe lata niewoli i z dniem 1-go września wchodzimy w dalszą fazę walki z wrogiem. Wielu z nas wspomni ten dzień z beznadziejną trwogą przed trudnościami jutra, inni zapatrzeni w koszmar krótkich dni walki z przemocą, ucieczki, bombardowań, płaczą dalej nad błędami i szybkim upadkiem kraju, jakby nie widząc podobnych zjawisk w całej Europie. To nędzna krótkowzroczność i zapamiętały defetyzm narzuca takie nastroje. Sięgnijmy po rozrachunek tych trzech lat, a zobaczymy jasno czym i gdzie jesteśmy.

Gdy po upadku kraju resztki armii i tysiące ludzi pragnących walczyć wycofało się przez Rumunię i Węgry ku zach. najpilniejszym zagadnieniem było stworzenie rządu emigracyj. zorganizowanie własnej siły zbrojnej. Wśród nieufności, lekceważenia całej Europy, trudności na gruncie Francji, wykonano oba zadania, i już w 1940 młode formacje przeszły chrzest ognia w obronie obcej ziemi. Ewakuowanie rządu i wojska do Wielkiej Brytanii po załamaniu Francji i znów powtórna organizacja znów z trudnościami, zanim Polonia amer. nie zaczęła ochotn. uzupełniać naszych kadr. Tak minął rok 1-szy, wypróbowując państwo na emigracji i wojsko w obronie Francji i W. Brytanii. W roku 2-gim uzupełnieni napływem świeżych sił z Kanady i USA zaczynamy wsławiać się w świecie. Polak staje się symbolem najnieszczęśliwszego z narodów z wspaniałym męstwem idąc w bój na wszystkich frontach świata w obronie demokracji. Rok 2-gi przyniósł nam układ z Czechami i z Rosją, dziś coraz bardziej doceniany, skonsolidował naszą emigrację, kładł podwaliny tworzenia formacyj polskich przy ważniejszych frontach światowych. Tak, że w roku 3-cim mamy już ustaloną pozycję Polski wśród narodów emigrac., oparcie o USA. i najlepszy kredyt zaufania w Anglii, uwalniamy dziesiątki tys. ludności ze Sowietów i tworzymy nowe kadry (z 30-100 tys.) na Bliskim

Wschodu. Z całego świata spływają fundusze pomocy dla Polaków w Rosji. Równocześnie pracuje nasza nauka, propaganda, tworząc niestrudzenie nowe i nowe ośrodki łączące nas z całym światem w drodze takiego porozumienia, na które trzeba by dziesiątek lat w zwykłych warunkach. Wołamy głośno o pomszczenie i ukaranie nieludzkich okrucieństw dokonywanych w kraju. Wyrastają koncepcje przyszłych granic Polski, przymierzy, konsolidacji świata słow., który poznał się lepiej pod uciskiem totalizmu.

A teraz rzut oka na kraj. Jeśli w pocz. okupacji obserwowało się znaczne rozbicie w naszym społeczeństwie, nieraz uległość podszeptom propagandy; to dziś 3 lata narastającego terroru (zwłaszcza od 41 r.) zespoliły nas w jedność i solidarność narodową i obywatelską. Z radością stwierdzamy uodpornienie wobec ciężarów codziennego życia, wolę przetrwania mimo niezliczonych cierpień kraju, który swą niezłomną postawą zdobywa podziw całego świata. 3 lata przekonały nas dowodnie o zgniliźnie moralnej, tchórzostwie, głupocie „Herrenvolku" pozbawiły resztki złudzeń co do wartości „zwycięsców". Wykorzeniły szereg przekonań doby przedwoj. Ramię przy ramieniu chce iść polski chłop inteligent, robotnik przeciw totalizmowi zach.

Polityka trzechletnia okupanta niesie jednak niewidoczne niebezpieczne zatrucia naszego życia społecznego. Strach wobec aktów terroru wytwarzają w nas otępienie, bezradność zobojętnienie wobec szykan i poniewierki, bierność a nieraz niegodny serwilizm. Baczmy, by ta determinacja nie zmieniła się w zobojętnienie a bierność w otępiałą gnuśnośc. Naród który nie wydał Quislingów, czy Antonescu, nie poszedł na ugodę i współpracę z wrogiem n i e m o ż e zobojętnieć na wszystko gdy nadejdzie godzina o d w e t u. A godzina ta zbliża się szybkim krokami.

Dzień 1 września nie będzie dla nas tragicznym wspomnieniem, lecz da nam poczucie dumy narodowej, świadomość mocy i życia narodu, pełne ufności spojrzenie w przyszłość, która po tylu trudach i ofiarach przyniesie nam Zwycięstwo i Wyzwolenie.

W KRAJU

B e n z y n a. Zarządzenia okupanta zmniejszyły na terenie G. G. kilkakrotnie przydział benzyny. Jednemu z zarządów miejskich polecono, by pokrył uzupełnienia w drodze zwzkłego kupna poza „bezugscheinem". innemi słowy popiera się „pasek".

R o z s t r z e l i w a n i . Więźniowie z Pawiaka warszawskiego są wywożeni partiami prawie każdej nocy do ghetta i tam bez żadny dokumentów identyfikacyjnych traceni, a zwłoki po-

zostawia się do usunięcia kolumnom żyd. porządkowym. W czasie od 1.4-31.7 zostało skazanych przez sądy w Krakowie 6 pułkowników W.P. 34 ppł. 39 majorów 187 kapitanów, i do 450 oficerów i żołnierzy.

Prawda o Warszawie: Wobec krążących niestworzonych wieści o nalocie na stolicę i jego skutkach, podajemy fakty przekazane nam przez Warszawę. Nalot trwający od 23 do 0,38 przy użyciu rakiet oświetlających, odbywał się bez żadnych przeszkód ze strony opl., której nie było wcale. Zrzucono około 100 bomb mniejszego kalibru na; lotniska Okęcie i Bielany, koszary na Mokotowie, szpital wojsk. w gmach na Lesznie, na teren dworców Głównego i Gdańskiego, tory w Szczęśliwicach wreszcie na budynki mieszkalne na Zoliborzu w śródmieściu, na Mokotowie, Powązkach, Ochocie, Woli, Crochowie. Straty mat. są duże, w ludziach kilkuset rannych i do 800 zabitych w tem przewaga Niem. Postawa naszego społeczeństwa odbijała od paniki i tchórzostwa wśród okupantów, którzy uciekali w bieliźnie z koszar, a jedno z lotnisk pozostawili wogóle bez dozoru.

POLSKA NA EMIGRACJI

Armja polska (c.d. wg sprawozdania gen. Sikorskiego)

Dzieje armii pol. na obczyźnie przedstawione w dniu 15. przez gen. Sikorskiego, odsłaniają wiele nieznanych fragmentów. Odbudowa wojska pol. we Francji natrafiła na nieufność rządu po naszej klęsce i zupełne nieprzygotowanie do wojny W maju 1940 mieliśmy już 70 tyś. armię lądową i 75 proc. personelu lotniczego z kraju. Losy jednej formacji mianowicie 1 dyw. grenadjerów gen. Ducha są znamienne dla męstwa i poświęcenia Polaków. Dowódca otrzymał 1.6 40 rozkaz wycofania się do Szwajcarji, lecz go nie wykonał, osłaniając odwrót kilku dyw. franc. Wojskom pol. we Francji groziła zupełna zagłada gdyż rząd fr. nie dostarczał statków do transportu z Bordeaux do Anglii. Dopiero prem. Churchill przeznaczył na ten cel szereg jedn. floty i umożliwił ewakuację 30 tyś. ludzi. Powtórna regeneracja armii w W. Brytanii była b. trudna, za wyjątkiem 9 tyś. lotników których odrazu zorganizowano. Upadek psychiczny, odcięty napływ rekruta z kontynentu trudności natury przy angażowaniu naszych z Ameryki wreszcie nadmiar oficerów w stosunku do szer stworzyły sytuację b. trudną. Państwa Ameryki płd. dostarczyły nam doskonałego rekruta, który po roku ćwiczenia jest już wyszkolonym żołnierzem. Własnie 1 minął rok od chwili przybycia pierwszych pol. ochotników z Ameryki do W. Brytani..

Przegląd wydarzeń.

Ostatni tydzień trzeciego roku wojny zaznaczył się dalszym wzmożeniem działań woj. na wszystkich frontach — w Rosji i w rej. Oceanu Spokojnego, nad Europą zachodnią na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Walczą nietylko armie lądowe i lotnictwo — także flota woj. narodów sprzym. pochłonięta dotąd głównie nie efektownym, choć w ostatecznym wyniku decydującym zadaniem zabezpieczenia łączności między sojusznikami. W coraz większej mierze przechodzi do bezpośredniej akcji zaczepnej,

F r o n t w s c h o d n i; ośrodkiem największych zmagań pozostaje nadal odcinek Stalingradu, na którym Niemcy rzucili milion wojsk. Po kilkudniowej stabilizacji ros linii obronnych, Niemcom udało się przedrzeć przez pas ros od płd-zach, t. j. od Kotielnikowa, skąd grozi obecnie największe niebezpieczeństwo. Nie jest to jednak jeszcze przełamanie frontu. Natomiast pod Kleckaja Rosjanie poprawili swe pozycje. Na Kaukazie natarcie niem zmierza w trzech kierunkach; zachodnim ku Morzu Czarnemu, gdzie Niemcy wg własnych twierdzeń zajęli port Tuapse w północnym okręgu Prokladnaja (w sąsiedztwie „gruzińskiej drogi wojennej“ Władykaukaz-Tyflis), gdzie jednak wciąż jeszcze nie przekroczyli górnego biegu Tereku i wreszcie wsch. od strony Możdoku gdzie również natrafili na silny opór rosjan.

Wszędzie Niemcy stosują na wielką skalę przedewszystkiem czołgi (2 dyw. czołgów na 1 piechoty), ponadto transporty przez powietrze i desanty spadochronowe — te ostatnie jednak w Rosji, szybko likwidują. Rosjanie natomiast prowadzą od 12 km kontrakcję na odcinku Kalinin-Rżew-Wiaźma. W ciągu 2 tyg. posunęli się na długości 110 km o 50 km w głąb, odbierając 600 miejsc., zdobywając m. in. 250 czołgów i 750 dział, niszcząc 329 czołgi, 393 działa i 252 samolotów w powietrzu. Niemcy stracili 40000 żołnierzy. Walki toczą się na przedm. Rżewa gdzie zdobyto lotnisko; Linia kol Rżew-Wiaźma przerwana. W Londynie podkreślają jednak, że sforsowanie niezwykle silnych fortyfikacyj Rżewa wymagałoby ofenzywy na wielką skalę; Na południe od jeziora Ilmeń lokalne sukcesy niem! Lotnictwo sow. bombard. Szczecin, Gdańsk, Królewiec i Berlin, gdzie wywołano 40 pożar: Komentatorzy wojskow. i radia lond. zestawiając obecną sytuację z zeszłoroczną, wymieniają jako pozycje dodatnie: nabyte dośw. w zwalczaniu taktyki niem mimo poniesionych strat, dzięki dostawom aliantów — jako ujemne uszczuplenie rezerw ludzkich i utraconych ośrodków przem, a zwłaszcza rolniczych-

Wg wspomnianych opinij należy oczekiwać uderzenia niem. nie tyle na obie drogi prowadzące przez Kaukaz, co na Astrachań, (odcięcie mety komunikacji dowozu nafty, ale i dostaw anglo-amer. z zatoki Perskiej). Zadecydują ostatecznie rozmiary w jakich Hitler dzięki wyzyskaniu włoskich, rum. węg. „sojuszników“ zdołał zaoszczędzić swe rezerwy do końcowej rozgrywki.— Coraz z aktualniejsza staje się interwencja 10 armii ang. w Persji, która została wyodrębniona w samodzielną jednostkę pod dow. gen. Maitlanda Wilsona.

Zachód: naloty RAF (z coraz większym udziałem lotn. amer., zwłaszcza „lat. twierdz“, specjalnie nadających się do bombardowania w dzień) na niezwykłą skalę. O rozmiarach nalotów świadczą cyfry strat, podawane przez kom. ang. (przecięt. nie sięga pięciu proc.) W nocy z 24 na 25 naloty na Wieskaden i Frankfurt n/M — straty 16 bombowców, z 27 na 28 na Karzel i Gdynię (przebywa tam „Gneisenau“ nsuto w budowie znajduje się lotniskowiec „Graf Zeppelin“ — straty 30 bomb. i 2 myśl. z 29 na 30 na Norymbergę i Saarbrucken — straty 30 bomb. Ponadto stałe naloty dzienne myśl. lekkich bomb. i „latających twierdz“ na obszary okup. — Lotnictwo sojusznicze przoduje dziś w nader trudnej technice koncentrowania wielkich formacyj lotniczych, zarówno w porze nocnej (bombowce), jak dziennej (ochrona własnych wojsk przez myśliwce, jak np. w Dieppe)— Ze zdjęć foto r. po ostatnim nalocie na Moguncję okazuje się, że centrum robi wrażenie miasta zamarłego - domy bez dachów ulice zabarykadowane, obszar prawie 60 h. całkiem zniszczony.

Wielkie sukcesy odnieśli amerykanie i siły australijskie na Oceanie Spokojnym. Piechota marynarska obsadziła 6 wysp archipelagu Salomona, w tym najw. jak Guadalcanar, Malaita i Tulagi, wypierając Japończyków. Nieudana próba odzyskania utraconych baz lotn. i morsk. przez Jap. kosztowała ich 16 okrętów woj. uszkodzonych (w tym dwa lotniskowce i 1 pancernik) 74 samolotów zniszczonych. Jeden z oddz. w liczbie siedemset żołnierzy wybity prawie do nogi. Obok świetnej organizacji (zupełne zaskoczenie przeciwnika) przyczyniło się do zwycięstwa polepszenie relacji sił pow. uzyskane zarówno przez skupienie wielkiej ilości sam. amer. i austral., jak i przez osłabienie jap. lotn. morskiego w bitwie pod Midway z czerwca. Następstwem tego osłabienia będzie utrudnienie ewent. inwazji na Indie — opanowanie archipelagu oznacza nadto zaszachow. Jap. na Nowej Gwinei i tym samym zabezpieczenie Australii przed atakiem z płn.-zach., a wreszcie zwiększenie ryzyka jap. ataku na Rosję wobec równoczesnego zagrożenia komunikacji

morskiej z tak ważnymi pozycjami na południowej peryferii imperium japoń. — W Chinach, wojska marsz. Cziang-Kai Czeka odebrały dwie ważne bazy wypadowe przeciw Japonii, położone wzdłuż linii kolejowej Nanczang-Hangczou (prowincje [illegible] Cze Miang i Miang-Si), wtargnęły na przedmieście Nanczang i walczą na płn od Kantonu. —

B l i s k i W s c h ó d: Po dłuższym zastoju doszło do wznowienia walk w Egipcie. Wojska osi przypuściły 31. 8 rano atak na północny kraniec depresji Kotarska, (trzydzieści pięć km na płd od St Alamein) Szczegółów jeszcze brak. w każdym razie pozycje angielskie są niezachwiane.— W Londynie podkreślają że Niemcy muszą walczyć na terenie wybranym przez przeciwnika, oraz niespodziankę stanowi nietyle samo uderzenie ile fakt że ono nie nastąpiło wcześniej o kilka tygodni. Niemcy rzucili dwie dywizje ciężkich czołgów, jedną lekkich i jedną piechoty zmotoryzowanej. Włosi osiem dywizji, w tym dwie ciężkich czołgów— **N a M o r z u Ś r ó d z i e m n y m** nadal akcja ang. łodzi podwodnych i samolotów, npl stracił w ub tygodniu osiem statków uszkodzonych bądź zatopionych — w tym dwa statki cysterny i jeden wielki zaopatrzeniowy-

Przystąpienie **B r a z y l i i** do wojny przeciw Niemcom i Włochom ma znaczenie nietylko moralne (unicestwienie [illegible] na „V kolumnę“ z tamt: kolonii niem. wpływ na inne republiki amerykańskie, w szczególności wzmocnienie pozycji głównych ośrodków antyhitlerowskich w płd Ameryce [illegible] świata [illegible] lecz i strategiczne; [illegible] bazy (najbliżej Afryki zachodniej), [illegible]rowce, flota wojenna—

K w i t u j e m y o d b i ó r: Im paczka papieru i [illegible] matry, Ziuczek jedynaście, Jasiek piętnaście. [illegible] pięćdziesiąt. [illegible] dwadzieścia: [illegible] pięćdziesiąt. [illegible] czterdzieści; Swen pięć; Get-go dziesięć; Ryś dziesięć.